

Rośnie liczba skarg i pytań zgłaszanych do GODO

Rośnie liczba skarg zgłaszanych do GODO, pytań o interpretację przepisów i rejestrowanych zbiorów danych osobowych - mówił w piątek w Sejmie generalny inspektor ochrony danych osobowych Wojciech Wiewiórowski. Przyznał, że jego biuro ma kłopot z natłokiem spraw.



Źródło - Oficjalna Strona Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych

W piątek Sejm przyjął do wiadomości sprawozdanie GODO za 2012 r. Wszyscy przedstawiciele klubów parlamentarnych, którzy wzięli udział w dyskusji, pozytywnie ocenili pracę generalnego inspektora i jego raport za omawiany okres.

Dr Wiewiórowski zwrócił uwagę na znaczący wzrost liczby wpływających do niego skarg, pytań o interpretację przepisów z zakresu ochrony danych osobowych oraz liczby zgłaszanych do rejestracji zbiorów danych. Duży wzrost liczby skarg - zdaniem GODO - "wynika przede wszystkim ze zwiększającej się świadomości obywateli w zakresie kwestii związanych z ochroną prywatności".

W 2012 r. do biura GODO wpłynęło 1593 skarg, czyli 322 więcej niż rok wcześniej. Najwięcej z nich dotyczyło przetwarzania danych osobowych przez banki i instytucje finansowe, liczne dotyczyły też dostawców internetu, odmowy udostępnienia danych w celu wytoczenia przeciwko danej osobie prywatnego aktu oskarżenia oraz nieprawidłowego zabezpieczenia danych przez administrację publiczną.

Wiewiórowski zwrócił też uwagę na skargi dotyczące krajowego systemu informacyjnego policji - ocenił, że potrzeba uaktualnić przepisy ustawowe dotyczące tego rejestru. Mówił też, że częstsze były skargi na praktyki pracodawców, którzy w nieprawidłowy sposób chcieli dowiedzieć się, którzy pracownicy korzystają z ochrony związkowej. Liczne były też skargi na przedsiębiorców telekomunikacyjnych, działania wspólnot i spółdzielni mieszkaniowych oraz przetwarzanie przez Kościół katolicki i świadków Jehowy danych osób, które wystąpiły z tych wspólnot.

"Mimo dużej liczby skarg wpływających do biura GODO, zmniejszyła się liczba przypadków, w których stwierdzaliśmy naruszenie ustawy o ochronie danych osobowych" - zaznaczył Wiewiórowski. Jego zdaniem jest to skutek tego, że rośnie również świadomość podmiotów przetwarzających dane.

Wiewiórowski przyznał, że jego biuro zaczyna mieć duże problemy z przetwarzaniem napływających informacji. "Coraz częściej mamy kłopot ze słusznymi zastrzeżeniami dotyczącymi przedłużających się postępowań oraz bezczynności organu, które wynikają z faktu, że mimo trzykrotnego wzrostu liczby spraw, które prowadzimy, w żaden sposób nie jesteśmy w stanie zwiększyć możliwości pracowniczych ani rozszerzyć sposobów działalności" - powiedział GODO. Dodał, że problem będzie się pogłębiał, a możliwości organizacyjne zostały wyczerpane.

Z tego powodu - jak powiedział Wiewiórowski - biuro GODO często nie odpowiada lub odpowiada zbyt późno na pytania prawne. W tym przypadku, w przeciwieństwie do spraw skargowych, nie ma bowiem terminu rozpatrzenia sprawy. W 2012 r. do biura GODO wpłynęło 4258 pytań prawnych o interpretację przepisów z zakresu ochrony danych osobowych. W 2011 r. było ich 3935.

GODO ubolewał też, że nie stać go na przeprowadzanie większej liczby kontroli. W 2012 r. było ich 165, podczas gdy rok wcześniej - 199.

W 2012 r. u GODO zgłoszono do rejestracji 21,5 tys. zbiorów danych osobowych, czyli o 40 proc. więcej niż w 2011 r. Jak powiedział w piątek Wiewiórowski, w 2013 r. ta liczba sięgnęła 30 tys.

Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych kontroluje zgodność przetwarzania danych z przepisami ustawy, wydaje decyzje administracyjne i rozpatruje skargi w sprawach wykonania przepisów o ochronie danych osobowych, prowadzi rejestr zbiorów danych, opiniuje akty prawne dotyczące ochrony danych osobowych. Wyłaniany jest przez Sejm na czteroletnią kadencję. Wiewiórowski pełni tę funkcję od sierpnia 2010 r.(PAP)

ral/ itm/ mow/

12.01.14